



Codnie uczczono doniosłą rocznicę

(B) Wspaniałym akordem wieńczącym cykl imprez poświęconych XXX rocznicy nadania kombinatowi imienia W. I. Lenina było uroczyste spotkanie aktywu, weteranów pracy, przedstawicieli centralnych władz polityczno-państwowych, wojewódzkich i licznych zaproszonych gości w ubiegły wtorek, 31 stycznia br. w KM HiL. Podniosły i uroczysty nastrój, przypomnienie treści, które u wielu uczestników spotkania — szczególnie tych, pamiętających ów dzień 21 stycznia 1954 roku — wywołały szczerze wzruszenie. Ale nie tylko u nich. W wystąpieniach i przemówieniach oficjalnych przypomniano kilkudziesięcioletnią historię radzieckiej pomocy materialnej i technicznej, konkretne dowody, iż przyjaźń i pomoc naszego potężnego radzieckiego sąsiada, to nie tylko zapis w dyplomatycznym porozumieniu.

CIĄG DALSZY NA STR. 3

GOSĆCIE KOMBINATU

(B) Na uroczyste zakończenie obchodów XXX rocznicy nadania kombinatowi imienia W. I. Lenina przybyli: Henryk BEDNARSKI — sekretarz KC PZPR, Zbigniew SZAJAJDA — wiceprezes Rady Ministrów, Stanisław WROŃSKI — członek Rady Państwa, przewodniczący ZG TPPR, Andrzej RUSZKARSKI — podsekretarz stanu w MHiPM, Józef GAJEWICZ — zastępca członka KC, I sekretarz KK PZPR, przewodniczący Honorowego Komitetu Obchodów, Tadeusz SALWA — prezydent m. Krakowa, Ryszard ZIELIŃSKI — przewodniczący Krakowskiej Rady PRON, płk. Ryszard DMOCHOWSKI — szef WSzW w Krakowie. Szczególnie gorąco witani byli: Aleksander N. AKSJONOW — członek KC KPZR, członek Rady Najwyższej, ambasador ZSRR w Polsce, Geоргij A. RUDOW — minister pełnomocny, konsul generalny w Krakowie, Aleksander J. TROFIMOW — radca Ambasady ZSRR, generał Aleksander M. SAMAJŁOW — przedstawiciel północnej grupy Wojsk Radzieckich, Mikołaj W. MURAWŁOW — dyrektor przedstawicielstwa Handlowego ZSRR w Polsce oraz Jurij W. LIPUCHIN — członek egzekutywy Komitetu Obwodowego KPZR, dyrektor czerepowieckiego Kombinatu Metalurgicznego — przewodniczący delegacji radzieckich hutników na uroczystości w KM, HiL.

ty god nik

GŁOS

NOWEJ HUTY

Nr 5 (1397) 3 II 1984 r. Cena 5 zł



Józef Gajewicz ponownie I sekretarzem KK PZPR

Sprawy partii, miasta, regionu

W sobotę, 28 stycznia obradowała w hali GTS „Wisła” z udziałem członków Biura Politycznego: sekretarza KC Kazimierza Barcikowskiego i Hieronima Kubiaka XVIII Krakowska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Obrady rozpoczęły się o godz. 9 rano, a zakończyły krótko przed godz. 23: przez całe 14 godzin trwała robocza debata o najważniejszych sprawach partii, miasta i regionu. Ważki wkład w przebieg Konferencji wnieśli delegaci delegacji organizacyjnej partyjnej Kombinatu HiL oraz naszej dzielnicy.

Jednym z PRZEWODNICZĄCYCH OBRAD był Ryszard Sciborowski — dyrektor Zrzeszenia „Budostal” w Nowej Hucie KOMISJI WYBORCZEJ Konferencji przewodniczył członek KC, I sekretarz KF PZPR HiL Kazimierz Miniur. Ponadto w komisji tej pracowali: z Kombinatu HiL — Bogdan Michałkiewicz, a z dzielnicy — Romuald Błasiak, Władysław Kaczmarek i Zbigniew Starzak, W Komisji Mandatowej — Edward Łęcki (delegat Kombinatu) i Adolf Nowak (delegat nowohuckiej organizacji partyjnej) W Komisji Wnioskowej — Stanisław Korzeń i Andrzej Bleinert (HiL), oraz Jan Czepiel (delegat org. partyjnej ZPT Czyżyny).
CIĄG DALSZY NA STR. 6-7

I SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO PZPR

Załoga
Kombinatu Metalurgicznego
Huty im. Lenina
na ręce
Dyrektora Naczelnego
I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR
Przewodniczącego Rady Pracowniczej
Przewodniczącego Rady Zakładowej
Związku Zawodowego

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE! PRACOWNICY HUTY IM. LENINA

Przed 30 laty w pobliżu tak drogiego wszystkim Polakom Krakowa uruchomione zostały obiekty wielkiego kombinatu metalurgicznego. Powstał on z woli partii i władzy ludowej, ofiarnym wysiłkiem całego społeczeństwa. Mówiło się wówczas: cały naród buduje Nową Hutę.

Huta jest i pozostanie świadectwem przełomowych przeobrażeń naszego kraju, pomnikiem początków socjalistycznej industrializacji Polski, symbolem naszego historycznego awansu, zrywu ku nowoczesności. To bowiem stal i wyroby metalurgiczne z Waszego Kombinatu dały silny impuls i rozszerzyły zaplecze materiałowe dla przemysłu, dla nowych gałęzi produkcji.

CIĄG DALSZY NA STR. 3

TRYBUNA WYBORCY

W bieżącym roku, na wiosnę, odbędą się wybory do rad narodowych. Mieszkańcy Nowej Huty wybiorą radnych Dzielnicowej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej, która w przypadku naszego województwa miejskiego krakowskiego jest Radą Narodową m. Krakowa. Poniższą rozmowę o proponowanych zmianach w ordynacji wyborczej jej różnicach rozpoczynamy cykl publikacji poświęconych temu ważnemu wydarzeniu w życiu społecznym naszego kraju.

Demokracja w praktyce

Ze ZBIGNIEWEM SIATKOWSKIM — pracownikiem naukowym UJ, przewodniczącym Rady Dzielnicowej PRON w Nowej Hucie o ważnej kampanii społeczno-politycznej — wyborach do rad narodowych, rozmawia Jerzy Danek.

— Najważniejsza sprawa: co postanawia projekt ordynacji wyborczej? Jak to będą wybory?

— Trzeba to bardzo wyraźnie podkreślić: wciąż jeszcze można mówić jedynie o projekcie ordynacji wyborczej. Sama ordynacja będzie miała rangę ustawy, zostanie ona uchwalona przez Sejm PRL, zapewne w najbliższych dniach i dopiero wtedy można będzie komentować jej szczegóły. Jednakże nie ulega wątpliwości, iż zasadnicza cecha tej ordynacji jest już widoczna i niewątpliwa. Jest to dążność do demokratyzowania wyborów. To znaczy — do tego, aby wyborca mógł w stopniu możliwie najwyższym wpływać realnie na skład rady narodowej i rzeczywistość wybierając jej członków. A więc nie tylko głosować za pewnym generalnym programem ideowym i za

CIĄG DALSZY NA STR. 4



WIDMO ZNIKNIĘ?

— Kłęby ciepłej pary wydobywającej się spod ziemi i z rur nad ziemią spowity Siłownię. Awaria — myślę. Awaria? — pytam kierownika, inżyniera Konrada Kopyto.

— Nie, zwykle czyszczenie rurociągów.
— Kierownik jakby spokojniejszy. Mieszkańcy domów nowohuckich, ogrzanych przez kombinat, nie interweniują, że im zimno, nie mówi się o ograniczeniach produkcji stali z powodu braku tlenu. Czyżby aura sprzyjać zaczęła Siłowni. Myślę nie tylko o łagodnej zimie...

— Łagodna zima, to dla nas kłopotów mniej. A wspominając listopad ubiegłego roku to przypomnijmy z ośmiu kotłów w siłowni pracowało sześć. Dwa remontowano. Kotły nie psuły się częściej niż w innych miesiącach. Wówczas z powodu uszkodzeń części ciśnieniowej wyłączyliśmy je 10 razy. W grudniu z tego samego powodu były wyłączane 15 razy. A w styczniu bieżącego roku, choć to jeszcze nie koniec miesiąca — 11 razy. Po prostu

CIĄG DALSZY NA STR. 4

PRZEKROCZONO O 1500 TON stali zadania dobowe w ostatnim tygodniu stycznia w Wydziale Konwertorów. Rytmiczne dostawy surowki w tym czasie jak też przedłużenie o 3 dni kampanii konwertora nr 1 pozwoliły na osiągnięcie tych efektów. A z realizacją planu w Stalowni Konwertorowej było w styczniu nie najlepiej — 271 godzin czekały konwertory na surowkę płynną. Efekt — utrata produkcji. Do wykonania planu zabrakło 8 tys. 500 ton stali.

ZGODNIE Z PLANEM realizowali zadania wielkopiecownicy, mimo że w spiekalni II miało miejsce uszkodzenie ławy taśmy 4, a usuwanie trwało dwie doby. Był to zresztą jedyny powód niewykonania planu w tej spiekalni. Odnotowano też zwiększenie produkcji aglomeratu w spiekalni I.

BEZ AWARII — dobry był miniony tydzień dla hutników: nie nastąpiła żadna większa awaria urządzeń, nie było także poważniejszych wypadków przy pracy. Oby nie był to tylko szczęśliwy zbieg okoliczności, ale trend obejmujący dłuższy okres czasu.

DUŻY RUCH KADROWY TRWA. Mamy już dane za cały ub. miesiąc: w styczniu br. przyjęto do pracy w hucie 519 nowych pracowników. W tym samym czasie odeszło — 415 pracowników. Bilans jest więc pozytywny, załoga Kombinatu HiL powiększyła się o 107 osób. Cóż to jest jednak za przyrost: potrzeby kadrowe są o wiele większe!

UROKI STAREGO KRAKOWA, to tytuł wystawy konkursowej z udziałem członków hutniczego Klubu Plastyków Nieprofesjonalnych. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło w poniedziałek, 30 stycznia. Można ją oglądać przez cały luty w sali imprezowej Ośrodka Kultury KM HiL przy ul. Majakowskiego 2.

W AUTOBUSACH ZAKŁADOWYCH zainstalowano, na razie tytułem próby, taksometry — urządzenia rejestrujące czas pracy samochodu i ilość przejechanych kilometrów. Rozwiązanie to może w przyszłości znacznie uprościć rozliczenia czasu pracy kierowców, zużycie paliwa itp.

ZALOGA CEMENTOWNI Nowa Huta przekazała na fundusz odbudowy starego Krakowa 2706 zł.

NA SKŁADACH ELEKTROCIĘPLOWNI ŁĘG zgromadzono rekordowe od lat zapasy węgla — 130 tys. ton. Miejmy nadzieję, że nasze mieszkania nie będą niedogrzone.

W OS. UROCYM otwarto nowy punkt skupu makulatury.

OD 3 DO 20 LUTEGO trwa w Nowej Hucie akcja szczepienia psów przeciw wściekliznie.

200 AMBULATORIJNYCH PORAD udzieliło w ubiegłym tygodniu pogotowie ratunkowe HiL. Zanotowano 256 wyjazdów, w tym 21 interwencyjnych.

STUDZIENKI ODWADNIAJĄCE plac Wydziału Samochodowego wymagają przeczyszczenia. Topniejący śnieg tworzy tam wielkie kałuże wody.

Komunikat PRON

Założenia ustawy o konsultacjach społecznych i dyskusjach publicznych oraz głosowaniu ludowym będzie tematem zebrania uczestników PRON w kombinacie, które odbędzie się 8 lutego o godz. 14.15 w sali 101 bud. „S”. Prezydium PRON zaprasza wszystkich zainteresowanych.

Ważne dla wczasowiczów!

Ośrodek Wczasów i Kolonii informuje, że powrót osób wycieczających w DW „Hutnik”, w Zakopanem i DWP „Walcownik” w Krynicy, nastąpi 12 lutego. Wyjazd z miejsc zakwaterowania — o godz. 9, po śniadaniu, a spodziewany przyjazd do Nowej Huty — około 12. Organizatorzy zimowego wyciecznika zapraszają za zaistniałe, w stosunku do dotychczasowych terminów powrotu, zmiany.

Kto chce leczyć się w Busku

(B) Ośrodek Wczasów i Kolonii informuje, że posiada wczasowe lecznice do Buska Zdroju w terminach od 10 do 30 marca br. i od 1 do 21 kwietnia br. Pracownicy, renciści i emeryci KM HiL posiadający „Wnioski o skierowanie na leczenie uzdrowiskowe” ze wskazaniem leczenia w Busku mogą zgłaszać się do Ośrodka Wczasów i Kolonii, bud. „S”, klatka „B”, pokój nr 19 dla dokonania formalności związanych z wyjazdem.

W powielaczowej ulotce czyli periodyku podziemnym ukazał się w styczniu „List Zaków” adresowany do klasy robotniczej, obrazujący niedole i zwycięstwa tej grupy studentów, która „...jest jeszcze schyłona nad skryptami, a już maluje plakaty, szyje flagi i szykuje świąteczne wydanie bibuły...”. Sądząc po stylu, autor, a może autorzy, niezbyt uważnie wertowali skrypty, ale to sprawa ich egzaminatorów. Nienawisć i fanatyzm nigdy zresztą nie sprzyjały jasnemu precy-

dolożyć do tego, a nie każdy ma. Pytacie, po co dokładać? No to liczenie: akademik: 2200, stolówka 3500—4500; razem około 6—6,5 tys. Zostaje niecałe 2. A za co kupić książki (...), lub od czasu do czasu pójść do kina? Nie wspomnę już o ubiorze”. Doprawdy. Bieda z nędzą. Jeśli porównamy te drobne 7—8 tysięcy na jednego zdrowego, młodego człowieka — który ma okazję zarobić i w spółdzielni studenckiej i przy wielu innych pracach, bo pracy w naszym kraju nie brak —

A ty zaczku uczony...

zowaniu myśli. Pod tym względem „List Zaków” nie odbiega od schematu, do którego przyzwyczaiła nas tzw. „prasa podziemna”. Rzecz zresztą nie warta byłaby poświęcenia jej drobiny uwagi, gdyby nie owe „niedole” na jakie zła władza skazuje studentów umęczonych ślepczaniem nad podręcznikami, krawiectwem i malarstwem.

„Otóż władze te słusznie zauważyły, że nic u nas nie wskórają przez drenaż mózgu, postanowiono więc opróżnić nam kieszenie, czyli po prostu dać w dupę finansowo”. Jasno, gramatycznie i elegancko zaczyna tę biedę opisywać autor. I zaraz dalej: „Czy wiecie, ile miesięcznie dostaje student? Statystyczny student dostaje co miesiąc na łapę 7—8 tys. zł! Tylko... a no wtaśnie, tylko jeśli chce żyć, to musi

z budżetem średniej polskiej rodziny, to ogarnia człowieka „najpierw śmiech pusty, a potem litość i twoga” — jak pisał Wieszc.

Bieda, szanowni Zacy, ma różne oblicza. Kiedyś, w biedzie, na czworo dzielono zapałkę. W waszej „ideowej”, „nieprzejednanej” grupie, zda się, na czworo dzielić rozum. Autor chyba był piąty w kolejce. Sytuacja studentów jest taka, jaka może być w obecnym czasie, w naszych realiach. Daleko jej do idylli. Ale — „znaj proporcje, mocium panie”.

Tyle, że owe nieszczęsne ulotki zatraciły dawno wszelkie proporcje. Żal młodych ludzi, którzy nie wiedzą co piszą, malują i szyją. Ani nie zdają sobie sprawy — dla kogo. Pewne, że nie dla nas, Polaków. (now)

WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE

BĘDĄ WCZASY ZAGRANICZNE I WYCIECZKI

W ub. tygodniu Prezydium Zarządu Kombinatu NSZZ spotkało się z dyrektorem nowohuckiego „Orbisu” i omówiło plan współpracy w roku bieżącym. Czynione są starania o pozyskanie jak największej liczby miejsc wczasowych do Bułgarii oraz miejsc wycieczkowych — do ZSRR, na Węgry i do Austrii.

Ostatnio gościła w hucie delegacja zaprzyjaźnionych z Kombinatem HiL Zakładów „Ikarus” z Belgradu. Omawiano sprawy dalszej przyjacielskiej współpracy. Wyrazem jej jest podpisanie umowy o dalszej wymianie wzajemnej pomiędzy obu zakładami.

ZNACZEK I PROPORCZAK ZWIĄZKOWY

Został już wybrany projekt znaczka NSZZ Pracowników Kombinatu HiL: znaczek jest już w realizacji. Natomiast jeżeli chodzi o proporczyk, NSZZ ogłasza konkurs na opracowanie jego projektu. Za najlepsze propozycje przewidziane są nagrody: I m. — 6.000 zł, II m. — 4.000 zł, III m. — 2.000 zł. Termin składania projektów do 25 lu-

tego br. Prace z opisem projektu należy składać w sekretariacie NSZZ Pracowników HiL, budynku „S”, Centrum adm. pok. 122.

PACZKI ZE SŁODYCZAMI Z ZSRR

Bardzo sympatyczny dar dla dzieci hutników w postaci 1.200 paczuszek ze słodyczami otrzymała z ZSRR organizacja związkowa Kombinatu HiL. Paczuski zostały przeznaczone dla najmniejszych dzieci, urodzonych w 1982 roku.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28.01.br. zmarł, w wieku 69 lat, długoletni pracownik Zakładu Stalowniczego, były żołnierz Batalionów Chłopskich

Kol. Władysław Zięba

odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz innymi odznaczeniami resortowymi.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego ubolewania.

Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD w Kombinacie Metalurgicznym HiL



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27. 01. 1984 r. zmarł w wieku 69 lat długoletni pracownik Transportu Kolejowego KM HiL zatrudniony na stanowisku dyspozytora ruchu, działacz społeczny oraz aktywista ZBoWiD w Oddziale Fabrycznym HiL i Zarządzie Wojewódzkim w Krakowie

Ppłk. Jan Dąbrowski

odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem Zasłużony Na Polu Chwały, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz szeregiem innych odznaczeń państwowych i resortowych. W okresie II Wojny Światowej walczył w Armii Łódź w obronie Łodzi, Warszawy i Modlina.

Służbę w LWP podjął w marcu 1945 pełniąc kolejno funkcje: z-cy dowódcy baterii 38 PAL Eużyckiej Dywizji Piechoty, z-cy dowódcy Szkoły Podoficerskiej i st. instruktora 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty. W latach 1946—1947 brał udział w walce z bandami UFA. Kombatanci-hutnicy tracą w Zmarłym drogiego Kolegę i ofiarnego Towarzysza Broni.

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD w Kombinacie Metalurgicznym HiL



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 stycznia br. zmarł w wieku 70 lat długoletni pracownik Kombinatu, działacz fabrycznej organizacji ZBoWiD, wyróżniający się w pracach Komisji Historycznej i pracach grupy prelegentów

Kol. Stefan Jakubek

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Medalem za Wojnę Obronną i szeregiem innych odznaczeń państwowych i resortowych. W okresie II wojny Światowej brał czynny udział w Wojnie Obronnej 1939 r. oraz w Ruchu Oporu w szeregach Armii Krajowej.

Kombatanci-hutnicy tracą w Zmarłym drogiego Kolegę i ofiarnego Towarzysza Broni.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD w Kombinacie Metalurgicznym HiL



Jan Aniola — były dyrektor HiL, Andrzej Ruszkarski — wiceminister HiPM, Bohdan Kołomyjski — były dyrektor HiL i Stanisław Wroński — członek Rady Państwa, przewodniczący ZG TPPR, w czasie uroczystego spotkania.

Foto: STANISŁAW GAWLIŃSKI

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Trzydziestolecie i lata jeszcze wcześniejsze właśnie w kombinacie noszącym imię wodza Rewolucji Październikowej i międzynarodowego proletariatu szczególnie wyraziście pozwalają dostrzec konkretne korzyści, jakie polski przemysł metalurgiczny odniósł dzięki braterskiej pomocy. Radziecka

na od swych współtowarzyszy pracy, przedstawiciele zaprzyjaźnionych zakładów i przedsiębiorstw. Do uczestników uroczystego spotkania i całej załogi KM HiL wysłali depesze gratulacyjne minister Czarnej Metalurgii ZSRR i jego zastępca. Treści tych gratulacji i pozdrowień zostały odczytane zebranym. Przyjęto je oklaskami.

Drodzy Towarzysze i Obywatele! Pracownicy Huty im. Lenina

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Z inicjatywy Waszej załogi nadano Hucie imię Włodzimierza Lenina. Jest ona wspaniałym przykładem i owocnym potwierdzeniem braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Wielki wkład specjalistów radzieckich, dostawy urządzeń dla budującego i rozwijającego się kombinatu, niezawodne i trwałe zaopatrywanie w rudę — oto wczoraj, dziś i jutro naszej internacjonalistycznej współpracy.

Niezwykle trudne były warunki towarzyszące budowie Huty. Przyciągnęła ona tysiące zwłaszcza młodych ludzi z przeludnionych wówczas i biednych podkrakowskich wsi oraz z całego kraju. Ożywia ich entuzjazm tworzenia nowego życia, nowych perspektyw. Zachowajmy na zawsze legendę tamtych dni, ten niezapomniany rozdział naszej powojennej historii. To niezwykle potrzebne zwłaszcza dzisiaj, gdy jest ciężko, gdy przezwyciężamy liczne trudności oraz podejmujemy nowe zadania.

W Hucie im. Lenina pracuje dziś kolejne pokolenie robotników — lepiej wykształcone i wykwalifikowane, zawdzięczające swój awans społeczny i cywilizacyjny socjalistycznym przemianom ustrojowym wielkiemu wysiłkowi pokolenia rodziców.

Kombinat Wasz daje dziś gospodarce narodowej blisko trzecią część polskiej stali, cenne wyroby hutnicze, koks. Przyczynia się do zaopatrzenia miast i wsi, do wzbogacenia eksportu. Wnosi cenny wkład do ogólnonarodowego potencjału, współtworzy socjalistyczny dorobek naszego kraju.

Wyrosłe wokół Kombinatu miasto, stanowiące dziś nieodłączną część Krakowa, jest dobitnym, społecznym i materialnym dowodem socjalistycznej drogi rozwojowej Polski.

Znane są nam trudne problemy, od rozwiązania których zależy dalszy pomyślny rozwój Kombinatu i miasta. Na miarę istniejących możliwości partia i rząd udzielać będą pomocy w modernizacji Waszego Zakładu, w poprawie warunków życia załogi.

W trzydziestolecie nadania Kombinatu imienia W. I. Lenina składam wyrazy uznania całej załodze — robotnikom, kadrze inżyniersko-technicznej, pracownikom administracji i wszystkich służb za tak potrzebną krajowi pracę.

Wyrazy podziękowania kieruję do członków i działaczy zakładowej organizacji partyjnej, do wszystkich, którzy trud pracy zawodowej łączą z aktywnością związkową, samorządową, społeczną.

Życzę Wam gorąco zadowolenia z dobrze spełnionych wobec Ojczyzny obowiązków. Życzę pomyślności w Waszym i Waszych najbliższych życiu osobistym.

31. 01. 84 r.

Godnie uczczono doniosłą rocznicę

myśl techniczna, wyprodukowane w radzieckich fabrykach maszyny i urządzenia, wydobyte w radzieckich kopalniach surowce, stanowiące podstawę produkcji KM HiL, pozwoliły na powstanie i normalne funkcjonowanie Huty im. Lenina.

Dlatego też XXX rocznicę nadania kombinatu imienia Włodzimierza Ilicza obchodzono tak uroczysto. Wtorkowe zgromadzenie zamknęło cały cykl imprez zorganizowanych dla uświetnienia tej rocznicy. Miały bardzo różnorodny charakter. Przypomniały ludzi i sprawy budowy, ukazywały rozmiar radzieckiej pomocy. Przypomniały ludziom budowniczym huty, rozmiar i ogrom przemian, ukazywały życie i osiągnięcia radzieckich przyjaciół, których pomoc była kamieniem węgielnym dnia dzisiejszego kombinatu. Imprezom tym towarzyszyło duże zainteresowanie załogi huty, ich rodzin oraz mieszkańców Krakowa. W sumie uczestniczyło w nich ponad dwadzieścia tysięcy osób.

Wróćmy jednak do wtorkowego zgromadzenia. Przybyło nań, oprócz wymienionych na pierwszej stronie (w podpisie do zdjęcia) wielu dostojnych gości. Witali ich prowadzący spotkanie członek KC, I sekretarz KF PZPR w KM HiL — Kazimierz Miniur. Choć nie w modzie przytaczanie listy przybyłych, wymienię jeszcze kilkunastu. Jak bowiem przemilczeć, czy złożyć ogólnikiem obecność byłych kierowników politycznych hutniczej organizacji partyjnej sprzed 30 lat. Delegacje zaprzyjaźnionych zakładów pracy noszących imię Lenina — Stoczni Gdańskiej, Kopalni, Elektrociepłowni czy przedstawiciela załogi statku „Huta Lenina”, kapitana Żegluzi Wielkiej — Wiesława Złuniaka? Jak pominąć obecność byłych długoletnich pracowników huty oraz byłych jej dyrektorów — Jana Anioły i Bohdana Kołomyjskiego? Przedstawiciele urzędów, instytucji i placówek naukowych współpracujących z kombinatem, delegacje hut i zakładów hutniczych z całego kraju? Po prostu nie sposób.

Wszyscy wymienieni i nie wymienieni z braku miejsca przybyli do kombinatu, by razem godnie uczcić doniosłą dla huty rocznicę.

Po wystąpieniu prowadzącego spotkanie — K. Miniura, głos zabrał dyrektor naczelny kombinatu, dr inż. Eugeniusz Pustówka. Tuż po nim wystąpił sekretarz KC PZPR — Henryk Bednarski. Odczytał uroczysty adres do załogi KM HiL i sekretarza KC PZPR — Wojciecha Jaruzelskiego (drukujemy tekst w całości na 1 i tej stronie) oraz w obszernym wystąpieniu nakreślił aspekty polityczne uroczystości. Pamięć W. Jaruzelskiego o rocznicy, głęboką treść listu przyjęli zebrani gromkimi oklaskami.

Równie gorąco oklaskiwano wystąpienie ambasadora ZSRR A. S. Aksjonowa (obszerne streszczenie podały dzienniki 1 II br). Po nim zabrał głos, odczytując okolicznościowe pozdrowie-

Spokojnie zakończył występ artystów scen krakowskich i „Słowianek”.

W godzinach popołudniowych 31 stycznia br. goście oficjalni przybyli na centralną uroczystość nadania kombinatu imienia W. I. Lenina, złożyli wieńce pod jego pomnikiem w nowohuckiej Alei Róż.

W godzinach wieczornych goście hutników spotkali się w nowohuckiej „Trojce” z kierownictwem kombinatu, jego zasłużonymi pracownikami oraz działaczami TPPR. W czasie wieczoru nadano honorowe tytuły: Zasłużonego Pracownika KM w Czełpoczu dyrektorowi naczelnemu KM HiL — E. Pustówce i I wytopiaczowi Stalowni Martenowskiej — Stanisławowi Borejczukowi. Radziecy metalurzy otrzymali tytuły i Złote Odznaki „Zasłużonego dla Huty im. Lenina”. Członek KC, I sekretarz KF PZPR Kazimierz Miniur wręczył ambasadorowi ZSRR A. W. Aksjonowi dar hutników — olejny obraz.

Na zakończenie wieczoru przyjaźni, obecny sekretarz KC PZPR H. Bednarski, złożył całej załodze na ręce jej kierownictwa życzenia dobrej i pomyślnej pracy.



Przybyli na uroczystości goście i gospodarze u podnóża pomnika W. I. Lenina w Nowej Hucie złożyli wieńce. Na zdjęciu, stojący na czele delegacji radzieckiej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny w Polsce Aleksander Trofimowicz Aksjonow wraz z radcą ambasady ZSRR — Aleksandrem Trofimowem, składają hołd Wodzowi Wielkiej Rewolucji.

Foto: ST. GAWLIŃSKI



Karnawał na śniegu. Ani maluchy, ani ich czworonożni przyjaciele nie narzekają na brak go-dziwej rozrywki.

Foto: STANISŁAW GAWLIŃSKI



Dla pracowników HiL i ochrony środowiska...

„Hutnik” pracuje już 25 lat

Ta Spółdzielnia jest jedynym w kraju producentem ubrań żaroodpornych dla hutników. Toteż największymi jej odbiorcami są Kombinat HiL i Huta Katowice. Ba, trafiają nawet niepalne uniformy do Czechosłowacji. Mowa o Spółdzielni Inwalidów „Hutnik”, która już 25 lat pracuje dla przemysłu, szyjąc odzież ochronną i worki filtracyjne.

A zaczęło się to w roku 1958 od powstałej dla potrzeb Kombinat — wielobranżowej Spółdzielni Usług Przyzakładowych. Z szerokiej gamy świadczonych wtedy usług, pozostały do dzisiaj obejmujące niewielki procent produkcji, punkty szycia pościeli i kolder.

Prawie ćwierć wieku pracuje chałupniczo dla spółdzielni „Hutnik” pani Maria GRELA. Zaczęła jako krawcowa w Oddziale Zaopatrzenia Robotniczego. Gdy urodził się pierwszy syn, a skromna pensja męża ledwo wystarczała na utrzymanie, podjęła się szycia w domu. Dziś, syn wyrósł a pani Maria obiecując, że lada dzień kończy z chałupnictwem, szycie dalej. Spod jej maszyny wychodzi 200 do 300 worków filtracyjnych miesięcznie, do filtrów naszej i ska-wińskiej huty. Te, mimo pozornie nieskomplikowanego wy-dawaloby się kształtu, wymagają wielkiej cierpliwości i do-kladności w szyciu. „Ludziom z zewnątrz wydaje się, że chałupnictwo to lekka i wygodna praca — mówi pani Gre-la — Ale gdy warsztatem pracy jest kuchnia i szycie pogo-dzić trzeba z gotowaniem, sprzątaniem czy wychowywaniem dziecka, to wymaga dobrego zorganizowania sobie wszy-stkich domowych zajęć. A pracując w akordzie, tyle się za-robi ile się „wyszyje”.

W świat baśni — bezpłatnie

Na południowe seanse filmowe zaprasza najmłodszych kine „Sfinks”. W czasie ferii milusińscy nie placąc za bilet, obejrzyć mogą jeszcze następujące filmy: „Tajemniczy mnich”, „Żółtodziób”, „Zwierciadło wielkiego Magusa”, „Kopciuszek”, „Wielka podróż Bolka i Lolka”, „Rycerzyk czerwonego serduszka” i „Przygody barona Munchausena”. Seanse rozpoczynają się o godz. 12-tej „wejść” w świat bajek można wprost ze spaceru, niekoniecznie w zorganizowanej grupie. Zapraszamy!

Będzie sklep nocny

Tę sensacyjną wiadomość uzyskaliśmy w Wydziale Handlu i Usług Urzędu Dzielnicowego. Wystąpiono już do WSS „Społem” o otwarcie takiego sklepu w os. Kazimierzowskim. Przy takiej lokalizacji wszyscy nocni klienci, mieszkający w różnych nowohuckich osiedlach będą mieli do sklepu w miarę jednakową drogę.

Proszę sobie wyobrazić na przykład, że w czasie przyjęcia zabraknie chleba, żółtego sera lub innych potrzebnych przy takich okazjach rzeczy. Nie będziemy wtedy załamywać rąk, tylko uzupełnimy powstałe braki w sklepie. Wprawdzie na początek planowane jest otwarcie nocnego sklepu eksperymentalnie, ale jesteśmy przekonani, że ten pomysł się przyjmie, że sklep będzie miał swoich klientów (może nawet stałych), i że nie będzie trzeba go po jakimś czasie likwidować z powodu braku zainteresowania ze strony kupujących.

Istnieją dwa warianty co do godzin otwarcia takiej placówki. Pierwszy zakłada, że sklep będzie czynny od godz.

20 do 8, a drugi, że będzie otwarty przez całą dobę. Jeszcze nie wiadomo, który wariant zwycięży.

Żeby powstał taki sklep nocny musi się znaleźć chętni do pracy na nocnej zmianie, muszą być większe place. Aby całość była opłacalna i żeby WSS „Społem” była zainteresowana tym przedsięwzięciem, w takim sklepie prawdopodobnie będzie się kupowało drożej. Na towary sprzedawane w nocy nałożona zostanie dodatkowa marża. Nie powinno to jednak odstraszyć potencjalnych klientów. My ze swej strony postaramy się bliżej zainteresować sklepem nocnym, jeśli oczywiście (w co nie wątpimy) powstanie zgodnie z planami. JACEK KRĄG

Potrzebującym opieki

Trzydziestu lat temu Nowa Huta była jedną z najmłodszych pod względem średniej wieku swoich mieszkańców, dzielnic Krakowa. Dzisiaj na zasłużone renty i emerytury przechodzi coraz więcej dawnych młodych budowniczych i pierwszych pracowników Kombinat. Nie zawsze znajdują oni w swoich rodzinnych domach odpowiednią opiekę. Część z nich, co trzeba stwierdzić ze smutkiem, zdana jest tylko na pomoc społeczną.

Z myślą o nich Rada Narodowa Nowej Huty powzięła projekt utworzenia Domu Spokojnej Starości. Powstaje on w jednopiętrowym budynku w osiedlu Sportowym, tam, gdzie dawniej mieściło się przedszkole dla dzieci niepełnosprawnych. Przedszkole przeniesione już do nowego obiektu w os. Uroczym. Aktualnie trwa remont starego budynku. Generalnym wykonawcą

jest Rzemieślnicza Spółdzielnia Metalowo-Budowlana. Radni obiecują, że pierwsi lokatorzy Domu wprowadzą się doń w lipcu tego roku, a znajdzie tam schronienie i opiekę 40 do 45 osób.

Z myślą o ludziach starszych i chorych powstanie nowa inwestycja nowohuckiej służby zdrowia. Na pomieszczenie oddziału dla przewlekłe chorych zaadaptowany zostanie jeden z budynków w osiedlu Młodości. Aktualnie znajduje się w nim hotel pracowników Kombinat. Powoli będzie się przystosowywać dawny hotel do nowej funkcji. Warto dodać, że dotychczas na oddziale szpitala im. Żeromskiego zaadaptowano dwa sąsiednie bloki. Oddział dla przewlekłe chorych będzie posiadał 100 łóżek i pierwszych pacjentów przyjmie w połowie roku 1985. (kra)

TYDZIEŃ W DZIELNICY



W ŚRODĘ 25 stycznia na posiedzeniu zarządu nowohuckiego oddziału Związku Inwalidów Wojennych sztandar tej organizacji został udekorowany odznaką „Za zasługi dla ZBoWiD”. Na zdjęciu uroczysty moment dekoracji.

DLA MŁODZIEŻY przebywającej w czasie ferii szkolnych w mieście Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz klub „Hutnik” zapewnił możliwość korzystania z piwkalni (zdobycia karty piwackiej), a także udostępnił sztuczne lodowisko, na którym organizuje konkursy i zabawy. Ciekawymi propozycjami wystąpiły również młodzieżowe domy kultury. I tak w os. Na Stoku zorganizowano poranek filmowy oraz turniej tenisa stołowego, a MDK im. J. Korczaka w os. Zgody zorganizował codzienne spotkania w klubie „Przyjaźń”.

NOWO POWSTAŁA KOMISJA działająca pod kierownictwem doc. Kiecia rozpoczyna w lutym badania mieszkańców strefy ochronnej. Zakłada się, że będą one trwałe przez dwa miesiące.

OD 1 LUTEGO br. sprzedaż alkoholu zlikwidowano w restauracjach „Swojska” i „Przysmak”. Decyzją Wydziału Handlu UM napoje alkoholowe wycofano, bez konsultacji z jakimkolwiek organizacjami samorządowymi i władzami dzielnicy, z dwóch dalszych zakładów gastronomicznych. Zmniejszeniu ulegnie także sprzedaż alkoholu w niektórych sklepach.

MIESZKAŃCY NOWEJ HUTY postulują likwidację niedawno utworzonej linii autobusu 149, równocześnie proponując zmianę trasy autobusów nr 136 i 138. Kursujące pojazdy z linii 149 można by, taki padł wniosek, przesunąć na trasy bardziej obciążone.

OD 1 LUTEGO zmieniono trasę początkową autobusu linii „100”. Autobus będzie kursował na trasie: Pawia — Ba-sztowa — plac Matejki — Warszawska i dalej jak zwykle. Przystanki dla wsiadających i wysiadających zlokalizowane zostały na ul. Pawiej w miejscu obecnego przystanku końcowego linii „129”.

18 TYSIĘCY mieszkańców obsługuje jedna placówka pocztowa w Nowej Hucie. Norma określa, że ilość ta nie powinna przekraczać 10 tysięcy osób.

PGM Nowa Huta wyjaśnia, że wycinane w os. Na Stoku drzewa rosną zbyt blisko budynków zaciemniając mieszkania oraz niszczą rury kanalizacyjne.

PIĘKNĄ ZABAWĘ NOWOROCZNA dla dzieci ze szkół podstawowych naszej dzielnicy zorganizował klub „Trojka”. W programie był występ teatryku „Skrzat” z MDK im. J. Korczaka i zabawa z Dziadkiem Mrozem i Śnieżynkami. Wszystkie dzieci otrzymały paczki od swych rówieśników z Kijowa, przekazane za pośrednictwem radzieckiego konsulatu w Krakowie.

MALARSTWO — GRAFIKA — RZEZBA czyli wystawa prac krakowskich artystów plastyków, stypendystów KM HiL z lat 1974—1981 czynna jest od 23 stycznia do 26 lutego w salonie wystawowym TPSP przy alei Róż 3.

KABARET AUTORÓW „KLIKA” wystąpi w naszej dzielnicy w dniach 7, 8, 9 lutego w Szkole Muzycznej w os. Na Skarpie.

WEDŁUG NORM na jednego mieszkańca naszego miasta powinno przypadać 30 m kw. zieleni. Tymczasem w Nowej Hucie na mieszkańca dzielnicy przypada 6,61 m kw. Mimo to i tak jedyną dzielnicą Krakowa, w której jest więcej zieleni jest Krowodrza.

W DELIKATESACH w os. Centrum C na stoisku nabiałowym od dawna wiszą tabliczka: „Stoisko obsługuje dwóch sprzedawców”. Niestety, czekającym w kolejce „tego drugiego” zdarza się widzieć dość rzadko.

W STYCZNIU nie wykonano planu produkcyjnego Cementowni Nowa Huta. Przyczyny brak miejsca w silosach, i uwagi na ograniczenie zbytu cementu luzem oraz kłopoty z obsadzeniem stanowisk pakowaczy.



Dzieci już na zimowiskach! Oto moment pożegnania swych pociec przez rodziców na placu przed halą sportową KS Hutnik.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

RÓWIEŚNICY PRL

Kobieta za ladą

Samopoczucie ludzi pracujących w handlu nie jest teraz najlepsze. Nigdy jednak nie można go było nazwać dobrym. Składało się na to wiele różnorodnych przyczyn. Bardzo istotne były takie jak niski prestiż tego zawodu, czy pozostawanie pod nieustannym ostrzałem społecznym. Przyczyny te są powszechnie znane, chociaż poza handlem przyjmowano je bez szczególnego zrozumienia i bez specjalnego współczucia.

Pomimo trudności są w handlu ludzie, którzy pracy w tej branży nie zamieniliby nigdy na żadną inną. Większość z nich to oczywiście kobiety, bo przecież one stanowią ogromny procent personelu wszystkich sklepów. Jedną z takich kobiet jest równieńczyka PRL, pani Anna Bąk, zastępca kierownika stoiska nabiałowego nowohuckich Delikatesów w osiedlu Centrum „C”. Większość czasu spędza na zapleczu, jest niewidoczna dla klientów. Do jej obowiązków należy przyjęcie towaru, jego odbiór ilościowy i jakościowy. Jakość i świeżość towaru na stoisku nabiałowym jest niezwykle istotna. Okres gwarancji wielu artykułów trwa dwa, trzy dni. Trzeba to dokładnie sprawdzać, badać smak i wygląd wszystkiego, co ma trafić na stoisko. Pani Anna ma jeszcze wiele roboty papierkowej (biurokracja nie omija także handlu) i musi utrzymać dyscyplinę wśród swojej załogi. Z tym nie ma większych kłopotów, chociaż jest podobno bardzo tolerancyjna.

Kiedy jednak kolejka jest bardzo duża lub jedna z koleżanek chce napić się herbaty, zjeść drugie śniadanie, pani Anna staje za ladą. Kolejka jest tu prawie bez przerwy, bo to przecież Delikatesy. Każdy kto zna ten sklep wie, jakie tłumy przewijają się codziennie przez jego wnętrza. Delikatesy mają ustaloną, dobrą markę wśród mieszkańców naszej dzielnicy. Niektórych przyciąga sama na-

zwa, zapowiadająca wyjątkowe specjalności, niedostępne w innych, „zwykłych” sklepach. Rzeczywistość nieestetyczna, zwłaszcza teraz w ciężkich czasach, jest zupełnie inna. Delikatesy dostają ten sam towar co pozostałe sklepy, pod tym względem nie różnią się od innych. Zresztą bezsensowne wydaje się mówienie o specjalnościach, kiedy ludzie biegają za zwykłą herbatą, która stała się rarytasem. Jedyną przewagą Delikatesów polega na tym, że masa towarowa jest tutaj większa, po prostu dostają więcej towaru. Dla personelu nie jest to jednak powód do wielkiej radości, bo pracy jest też dużo więcej niż gdzie indziej.

Pani Anna Bąk pracuje w handlu od 1961 roku, a w Delikatesach od 1969. Bardzo lubi swoją pracę, choć przyznaje, że są takie momenty kiedy ma się wszystkiego dosyć. Pracuje na dwie zmiany i spędza w sklepie po 10 godzin dziennie. W życiu prywatnym, jak większość kobiet, jest domatorką. Większość wolnego czasu spędza właśnie w domu. Czasami w wolną sobotę pomaga mężowi na działce. Praca i dom absorbują ją w takim stopniu, że tak jak inne kobiety, nie ma czasu na kino, teatr czy inne rozrywki wymagające wyjścia z domu. Tak mijają miesiące i lata, i człowiek nie zawsze ma czas aby zastanowić się nad wszystkim co go otacza, co niekiedy bezpośrednio go dotyczy.

JACEK KRĄG

PRZYGOTOWANIA DO CENTRALNEGO RAJDU HUTNIKÓW

Największą doroczną imprezą turystyczną, organizowaną przez Oddział PTTK Kombinatu HiL dla całego polskiego hutnictwa jest Centralny Rajd Hutników. 10 rajdów z tej serii odbyło się w Pieninach, 10 — w Gorcach. Teraz na teren dorocznych spotkań turystów-hutników na górskim szlaku wybrane zostały Beskidy.

Na posiedzeniu Zarządu Oddziału PTTK HiL w ub. tygodniu dyskusyjne były wstępne założenia tegorocznego Rajdu Hutników. Wybrano już komandora, którym został przewodniczący Komisji Turystyki Górskiej kol. Leszek Mazur. Jak zawsze, wybrano również Koło PTTK, które obarczone zostanie zorganizowaniem mety i wszystkich imprez towarzyszących zakończeniu rajdu oraz jego części festynowo-rozrywkowej. Kołem tym będzie w br. Koło PTTK przy Centralnym Samorządzie Hoteli Hutniczych.

Opracowywane już są trasy przebiegające przez piękne tereny Beskidów, a wybranie ich oraz możliwości noclegowe i terenowe zadecydują, czy meta Rajdu mieścić się będzie w Piwnicznej czy Jazowsku. Działacze PTTK Kombinatu HiL obiecują dołożyć wszelkich starań, aby koronna impreza turystyczna urządzona przez nich w roku jubileuszowych obchodów 30-lecia zorganizowanej turystyki w Kombinacie HiL, była prawdziwym wielkim prze-

TURYSTYKA I REKREACJA

życiem dla wszystkich. Myśli się o trasach górskich, kolarskich, motorowych, a nawet o trasach specjalnych, przyrodniczo-krajoznawczych. Roboty będzie dużo, ale za to satysfakcja ogromna.

KOMU ULGI?

Kolejną sprawą, której Zarząd PTTK Kombinatu HiL poświęcił dużo uwagi, była kwestia kto powinien korzystać w pierwszej kolejności z ulg w opłatach za udział w turystycznych imprezach organizowanych przez Oddział PTTK HiL. Wszyscy są zgodni co do tego, że ulgi powinni mieć wszyscy członkowie Towarzystwa (za należności i opłacanie składek coś im się należy).

Kwestią, co do której nie ma jeszcze zgodności poglądów jest, czy z ulg powinni dodatkowo korzystać wszyscy przodownicy np. turystyki górskiej, pieszej, kajakowej, motorowej itp. czy tylko przodownicy aktualnie działający i prowadzący wycieczki? Podobnie, czy z ulg powinni korzystać wszyscy organizatorzy turystyki (jest ich wielu w hucie, ale czynnych — bardzo mało).

Są argumenty przemawiające za i przeciw. Gdyby zechcieli zabrać w tej sprawie głos nasi Czytelnicy — chętnie zamieścimy w tej rubryce ich wypowiedzi. Zapraszamy zatem do dyskusji!

LISTY DO REDAKCJI KORESPONDENCJE LISTY

Jkarano winnych

W odpowiedzi na notatkę zamieszczonej w Waszej gazecie w dniu 13. XI br. informuję, że o przykrych incydentach jakie miały miejsce przy pogrzebach na cmentarzu w Grębałowie w grudniu 1983 r. zostaliśmy powiadomieni przez zainteresowane strony. W rezultacie zwolniliśmy w trybie dyscyplinarnym pracowników odpowiedzialnych za prawidłowe przygotowanie i przebieg pogrzebu.

Równocześnie za Waszym pośrednictwem pragnę serdecznie przeprosić ob. Emilię Czyszczonik oraz pozostałych uczestników ceremonii pogrzebowej za zaistniałą w dniu 5. XII. 83 r. sytuację.

Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych
mgr inż. Andrzej Biegun

Jeszcze o przystankach

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o przystanku tramwajowym przy bramie nr 6. Okazało się, że identycznie postąpiono z przystankiem autobusowym przy bramie nr 5. Napisał o tym do nas w imieniu pracowników Centralnego Laboratorium, W-22, W-26, ZO i III Oddziału Straży Pożarnej pan STANISŁAW ZAJĄC.

Sprawa obu przystanków pozostaje nadal aktualna. Doprawdy trudno odgadnąć, czym kierowało się MPK likwidując te przystanki. Nie stoją one przecież na pustkowiu, lecz służą ludziom dojeżdżającym do pracy. Jeżeli w jakichś godzinach są one słabo wy-

korzystywane, to utrzymanie ich w charakterze przystanków „na żądanie” rozwiązuje w zupełności problem, nie pozbawiając pracowników kombinatu dogodnych form dojazdu.

Czekamy na skuteczne działania MPK.
REDAKCJA

Zaniepokojenie działkowiczów

Ośmielam się napisać kilka słów w imieniu wszystkich działkowiczów „na dziko”. Działki „na dziko” zajmują głównie przeważnie emeryci, renciści, część ludzi sprawnych. Jest to grupa licząca około 300 osób. Działki te znajdują się w Czyżynach, na nieużytkach pod Monopolem Tytoniowym. Część z nich istnieje około 15 lat, część jest nowsza i powstała po wykarczowaniu, zarosła i tak nieużywanych przez nikogo. Niepokoi nas to gdyż przy zgłoszeniu działki w DRN do rejestracji odpowiedziano nam bardzo grzecznie, że prawdopodobnie te działki będą likwidowane i powiedziano, by zgłosić się po informację pod koniec marca. Powód do likwidacji jest następujący: huta emituje dużo pyłu (...)

Wydaje nam się, że rzecz nie jest w tym pomieć, że zapylenie szkodzi nie tylko roślinom ale i np. przy oddychaniu, wobec tego trzeba by wysiedlić całe osiedle w obrębie 50 km kw. (...)

Wobec tego należy się zastanowić nad innymi rozwiązaniami a nie nad likwidacją upraw jarzyn lub plodów rolnych tak potrzebnych w obecnej trudnej sytuacji żywnościowej w Polsce.
JOZEF PAŹDZIÓR

Z kroniki milicyjnej

Psia sprawa

Ale wróćmy do początku. Całe złodziejskie przedsięwzięcie potraktowali arcy poważnie. Na dwa dni przed kradzieżą, Marian S. odwiedził właściciela hodowli psów Michała M. Na wszelki wypadek trochę podcharakteryzował się, bo to nigdy nie wiadomo. Udawał wielce zainteresowanego psem generacją. Obejrzał wszystkie kocy i w duchu chichotał, że gospodarz go tak poważnie traktuje, a on chce mu tylko psi kawał wyrządzić. Pytał o cenę za niektóre i w końcu umówili się, że spotkają się za dwa dni, bo jutro właściciel jedzie z psami na jakąś wystawę.

Następnego dnia Marian S. spotkał się ze swoim druhem znowu na starym miejscu, czyli w barze „Przysmak”. Wiedzieli, że właściciel wystawia swoje skarby a oni mogą w tym czasie odebrać szczeniaki. Wypili po parę piw, zagryźli czystą, bo

prawdą jest, że pies nie lubi pijanych i boi się ich. Pojechali. Było już ciemnowo.

Podeszli od strony Wisły do ogrodzenia, M. wyjął drut z siatki, przez otwór dostali się na teren hodowli. Najgroźniejszy wilczur, uwiązany na łańcuchu, kiedy poczuł alkohol zawył tylko i schował się w najciemniejszy kąt. Te, które chcieli wziąć sobie na rodzinne gospodarstwa nie stanowiły groźby. Poza tym z praktyki wiedzieli, że do psa należy ostro podejść i każdy położyć uszy po sobie. Wyszli tą drogą którą weszli, potem już nie wsiadli do tramwaju, ale polami doszli aż do Akademii Wychowania Fizycznego. Tu wsiadli do piętnastki i pojechali na osiedle Na Skarpie. Tam M. ukrył szczeniaki w piwnicy, dał im jeść. Na drugi dzień M. jednego ze szceniaków wywiózł do rodzinnego domu, a drugiego zabrał dozorca z Budostalu.

Wszystko byłoby śmieszna sprawą o której nawet wspominać nie warto, gdyby nie ta notatka w „Raptularzu” Gazety Krakowskiej; że zginęły dwa psy, których wartość wynosi prawie czterysta tysięcy złotych. To był jak grom z jasnego nieba dla Mariana S. Cały dzień chodził mokry i zdenerwowany. Pojechał do domu rodzinnego i oddał go do Azyłu. Powiedział, że znalazł go na Salwatorze. Potem kiedy cała sprawa się wydała, przyznał się do wszystkiego. Do dziś nie może sobie wyobrazić, żeby za takiego kundla żądać aż 200 tys. złotych!
MAR-JAN



Wspaniałym popisem recytacji wiersza „Fortepian Szopena” wygrała konkurs poezji Cypriana Kamila Norwida uczennica V LO w Krakowie Dorota PIATKOWSKA.

W nowohuckim „Empiku”

Norwidowskie myślenie

W wyniku eliminacji trwających w dniach 16—18 stycznia br. jury konkursu zakwalifikowało do ścisłego finału 13 osób. Odbył się on 22 stycznia w Klubie Przyjaźni „Trojka”.

Zaprezentowane przez młodzież utwory zadziwiły publiczność kunsztem recytacji zrozumeniem niełatwej przecież poezji. Przyznano 5 nagród głównych i 4 wyróżnienia. Nagrody otrzymali: I — Dorota Piątkowska, II — Agnieszka Gierczak, III — Renata Morawiec.

Ponadto przyznana została specjalna nagroda dla najmłodszego uczestnika konkursu: 12-letniego reprezentanta Klubu MPiK w Rzeźśni — Marka Wójtowicza. Specjalną nagrodę Wydziału Kultury Urzędu Dzielnicowego w Nowej Hucie otrzymał zespół młodzieży z XI LO za montaż słowno-muzyczny poezji Cypriana Norwida.

Karol Marks

Kolejnym konkursem przeznaczonym

dla młodzieży szkolnej było przybliżenie osoby i wielkiego dzieła twórcy teorii naukowego socjalizmu — Karola Marksa. Z prawdziwą satysfakcją trzeba podkreślić, że nasza nowohucka młodzież szkolna także i z tego konkursowego zadania wywiązała się bardzo dobrze. Jury stwierdziło: wiele prac było doskonałych, niebanalnych o oryginalnym spojrzeniu na temat.

I nagrodę otrzymała Monika Wojtasiewicz, Drugą równorzędną I przypada Izydorowi Jakubskiemu, I nagrodę zespołową zdobyli: Adam Czernik i Artur Sikoń. Dwie drugie nagrody otrzymali: Iwona Smożer oraz Wojciech Grybóś. Trzy III nagrody przypadły: Arturowi Durbaczowi, Urszuli Twardowskiej i autorce, która posłużyła się godłem „Beata” i niestety zapomniała na pracy umieścić swego nazwiska (Prosimy o podanie go kierownictwu Klubu MPiK w Nowej Hucie).

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Od 8 listopada ubiegłego roku istnieje z inicjatywy Ośrodka Kultury KM HiL Punkt Informacji Kulturalnej i sprzedaży biletów. Mieści się on w budynku „Z” (Centrum Administracyjne HiL) kl. C pok. nr. 8 i czynny jest we wtorki, środy, czwartki w godz. 13—16, oraz w piątki 9—12. Tel. 64-46.

W punkcie można kupić bilety do krakowskich kin, teatrów, do filharmonii, na imprezy rozrywkowe i sportowe. Jeżeli nie jesteś zorientowany, to tutaj udziela Ci informacji na temat bieżącego repertuaru, poradzą jak spędzić wolny wieczór. Jeśli nie interesuje Cię np. kino, to w PIK-u możesz dostać zaproszenie na wystawę plastyczną.

W założeniu PIK ma służyć przede wszystkim pracownikom kombinatu, umożliwić im większy i łatwiejszy dostęp do kultury. Głównym celem jest

Księgarze — hutnikom

26 i 27 stycznia w sali teatralnej HiL czynne były wystawa i kiermasz książki radzieckiej. Dużym powodzeniem wśród kupujących cieszyły się przede wszystkim wydawnictwa albumowe wydane przez leningradzką „Aurorę”, bajki dla dzieci oraz „Pan Tadeusz” wydrukowany w ramach pomocy poligraficznej w ZSRR. Ceny wystawionych pozycji były przystępne, stąd też i zainteresowanie dość duże. Otwierając wystawę, dyrektor „Domu Książki” — Jan Migdański zaznaczył, że współpraca księgarzy z hutniczą braćią powinna zaowocować utworzeniem w kombinacie stałego punktu sprzedaży książek.

Fot. ST. GAWLIŃSKI



Jedyny w mieście!

aktywizacja kulturalna środowiska hutniczego. Do zadań PIK-u należy informowanie o imprezach i różnych zjawiskach kulturalnych, poradnictwo dla niezdecydowanych i oczywiście sprzedaż biletów. Punkt jest także pośrednikiem w nawiązywaniu kontaktów z domami kultury, sekcjami zainteresowań dla pracowników HiL chcących brać czynny udział w kulturze.

Wszelkie informacje możesz uzyskać bezpośrednio lub telefonicznie. Oczywiście PIK nie czeka biernie na potencjalnych klientów ale prowadzi akcję reklamową. Rozsyłane są plakaty i afisze zapowiadające poszczególne imprezy do wydziałów produkcyjnych. W przyszłości będzie 6 tablic informujących o działalności Punktu na przystankach tramwajowych wokół kombinatu. Będą też słupy ogłoszeniowe w budynkach „S” i „Z”. Prawdopodobnie niedługo Punkt będzie otwarty dłużej i będzie wtedy bardziej dostępny dla pracujących na różnych zmianach hutników.

W PIK-u możesz kupić bilety do kina na każdy dzień tygodnia i do teatru na sobotę i niedzielę. Jeśli pragniesz pójść do teatru np. w środę, to PIK to załatwi, gdyż podchodzą tutaj do różnych życzeń indywidualnie.

Pani Kaja Kutyla, pracownik Ośrodka Kultury HiL „szef” PIK-u nawiązała stałą współpracę z OPRF, Filmotechniką, Estradą, ZPR, PSJ oraz Domami Kultury i Klubami. Jest również w kontakcie z niektórymi pracownikami socjalnymi HiL i działaczami kultury.

Jeśli lubisz planować swój wolny czas z kilkutygodniowym wyprzedzeniem to PIK jest jedyną placówką tego typu w całym mieście, która Ci to ułatwi. Możesz tutaj zarezerwować sobie, jeżeli oczywiście masz taki kaprys, bilety np. na następny tydzień czy miesiąc.

W tej chwili PIK dysponuje biletami na występ „Mazowsza” w naszym mieście, w dniach 20 lutego — 1 marzec, oraz na występ gościnny dwóch kabaretów i inne imprezy.

JACEK KRĄG



T. Hołuj w NCK

25 stycznia w Nowohuckim Centrum Kultury gościł znany pisarz, i poseł na sejm, współtwórca a później prezes „Kuznicy” i „Krakowskiej Kuznicy”. Człowiek, który zdobył sobie uznanie nie tylko znakomitą twórczością literacką, ale i postawą ideową. Jeśli ktoś może się nie zgodzić z Hołujem — komunistą, to nikt prawy nie może nie uszanować Hołuja — prawego i konsekwentnego człowieka, pisarza i działacza. Nic więc dziwnego, że spotkanie zgromadziło licznych Jego sympatyków, wśród których dostrzeżliśmy dyrektorów KM HiL, ludzi teatru, działaczy partii i wielu zwyczajnych Jego czytelników.

Na zdjęciu dyr. Lajowski wręcza Gościowi symboliczny upominek od NCK — kaganek oświaty.

Fot. DOROTA URBANIAK-PÉLKA

Dzień przed

W ubiegłotygodniowy czwartkowy wieczór kto mógł ten zasiadał przed odbiornikiem telewizji, by obejrzeć amerykański film o atomowej zagładzie „The Day After” — „Nazajutrz” lub „Dzień po”.

Niby wiedzieliśmy o tym. Lecz co innego wiedzieć, co innego widzieć. Przerazająca wizja wymiany nuklearnych ciósów przytłoczyła swoim ogromem wszystko to, do czego w dziedzinie wzajemnego mordowania się doszła ludzkość w końcu XX wieku. Nie zapominajmy też że to już było. Niecałe czterdzieści lat temu dwa atomowe grzyby wyrosły nad japońskimi miastami. Apokalipsa Hiroszimy i Nagasaki nie była bardziej przerażająca. Była prawdziwa. Lecz cóż o tym możemy wiedzieć my, ludzie ciągle jeszcze żyjący „dzień przed”?

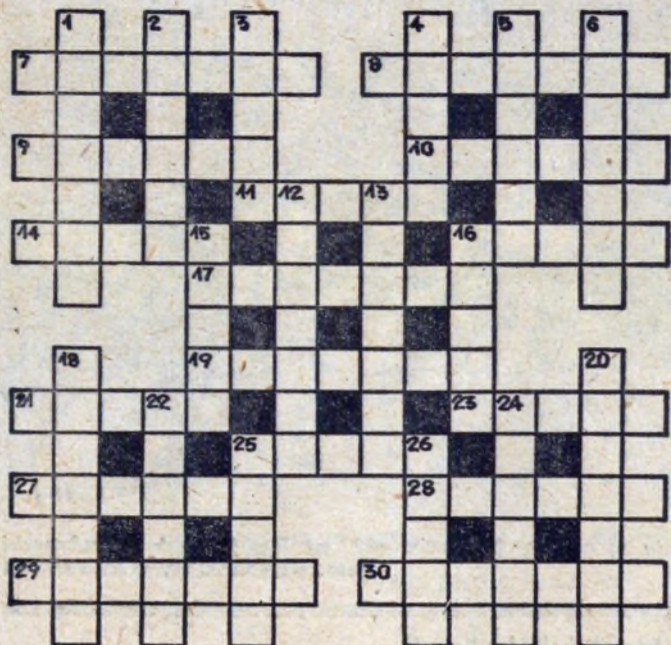
Darowano nam kolejny dzień. W świadomości Polaków lęk przed wojną światową jawi się jako jedno z najpoważniejszych zagrożeń narodu. Tomasz Goban-Klas omawiając na łamach „Polityki” wyniki sondażu przeprowadzonego w Ośrodku Badań Prasoznawczych stwierdza, iż najpoważniejszym zagrożeniem w oczach Polaków jest widmo alkoholizmu, wojna i zniszczenie środowiska naturalnego. W świecie natomiast, jak wykazał to międzynarodowy sondaż zrealizowany w 6 krajach Europy Zachodniej, Japonii i USA, za najpoważniejsze zagrożenie uważa się bezrobocie, a potem

„dopiero wycięty zbrojeń i groźbę wybuchu wojny światowej. Wizja zagrożenia kataklizmem nuklearnym jest więc obecna w świadomości wszystkich mieszkańców naszego globu.

Różne jednak z tego wyciągamy nauki. Praktyczni mieszkańcy Szwajcarii dość dawno ogłosili, że zakończą już budowę schronów przeciwoatomowych dla swoich obywateli. Mania ta przeniosła się wkrótce do sąsiednich krajów. W niektórych można nawet kupić gotowy, przystosowany do ukopania w ogródku schron. Nie chcą natomiast myśleć, co działo się w takiej chwili w moim „nowoczesnym” osiedlu, w którym nie ma nawet zwykłej studni na wypadek awarii sieci wodociągowej i nikt też nie wie, gdzie znajduje się najbliższy schron. Ostatecznie zawsze można cynicznie powiedzieć, że to i tak wszystko jedno. W pasażerskich samolotach też nie ma spadochronów.

Jeżeli by jednak ktoś z tego co powiedziano powyżej wysnuł wniosek, że wizja zagrożenia jest stale obecna w społecznej świadomości, byłby w błędzie. Nie tak dawno prasa poinformowała, że w jednym z miast USA wskutek jakiejś awarii technicznej włączył się system ostrzegania przed atakiem atomowym. I co? I nic! Życie toczyło się jak zwykle. Ludzie załatwiali swoje sprawy nie zwracając uwagi na to, co przekazywały środki masowej informacji. Jestem przekonany, że gdyby rzecz taka wydarzyła się w Polsce, to również nikt by nie zareagował. Dlaczego? Zarówno my jak i oni mamy nadzieję, bez względu na to jak jesteśmy zabezpieczeni, że ciągle będziemy „dzień przed” a nie „dzień po” bowiem wtedy może nas już nie być — jak smugi cienia.

ADAM KADER



POZIOMO: 7. pojazd do przewożenia więźniów w okresie caratu, 8. przyrząd elektr. do grzania cieczy, 9. album filatelisty, 10. stan w pn.-zach. części USA, 11. jon o ładunku ujemnym, 14. mit. król z osłimi uszami, 16. wypełnia kości, 17. czapka okrywająca dokładnie głowę i uszy, zapinana pod brodę, 19. niezależny władca lub dawna moneta złota, 21. jednostka monetarna w Finlandii, 23. sznur do chwytania zwierząt, 25. odkryta, płaska część budynku, otoczona balustradą, 27. służy malarzowi do rozrabiania i mieszania farb, 28. przeszkoda uniemożliwiająca przejście, przegródą, 29. dawne starania o rękę kobiety, 30. grube płótno konopne używane na wory i opakowania.

PIONOWO: 1. herbarium, 2. mała, okrągła czapeczka noszona przez wyższych rangą duchownych katolickich, 3. surowiec do garbowania, 4. pierwiastek chem. o l. a. 18, 5. naczynie stołowe, 6. krochmal, 12. wódka na owocach, 13. sławny aktor, reżyser, twórca zespołu „Reduta” (1885—1947), 15. długa broń kłująca używana przez Kozaków zaporoskich, 16. ssak z rodziny jeleniowatych lub jadalny grzyb, 18. osłona od deszczu lub słońca, 20. drobna cząsteczka czegoś, okruch, 22. w głowie powinno ich być pięć, 24. dodatkowa porcja jakiejś potrawy, dokładka, 25. góry na pograniczu Polski i Czechosłowacji, 26. motyw dekoracyjny w formie pasa, odcinającego się od tła.

Wśród czytelników, którzy do dnia 16.II. nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3

POZIOMO: 3. oblot, 8. wrak, 9. weto, 10. zgoda, 11. skok, 14. Krak, 16. Asturia, 18. departament, 19. terapia, 22. Ryś, 24. nota, 27. kendo, 28. nurt, 29. pole, 30. marża.

PIONOWO: 1. kwas, 2. lato, 4. bigot, 5. order, 6. cedr, 7. wosk, 12. kolduny, 13. Karpaty, 14. kapelan, 15. ametyst, 17. Ustka, 20. rzeka, 21. podaż, 22. rant, 23. serw, 25. ogon, 26. apel.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki w 3 numerze „Głosu Nowej Huty” wylosowali:

Janusz Szymański — 31-947 Kraków os. Teatralne 31/3, Dorota Judka — 31-072 Kraków ul. Poniatowskiego 23, Aleksander Irzyk 31-968 Kraków, os. Zielone 1/39. UWAGA. Nagrody wysyłamy pocztą.

Przeczytaliśmy dla was

WYZWANIE

Pacjent u psychiatry: „Początkowo wydawało mi się, że ceny zwariowały, ale teraz myślę, że ceny są normalne, tylko ja zwariowałem. Czy to można nazwać poprawą, panie doktorze?” („Veto”).

CORRIDA

Do restauracji „Jubilatka” w jednym ze śląskich miasteczek wparował byk. Kierownik lokalu usiłował wyprosić zwierzę za pomocą miotły i szmaty do wycierania podłogi. Kierownika tuż po starciu przewieziono do izby porodowej. Aby uniknąć dwuznaczności wyjaśniamy, że w miejscowym szpitalu chwilowo nie było wolnych łóżek. („Przegląd Tygodniowy”).

JAK W ŚREDNIOWIECZU

Dwaj pracownicy kombinatu rolniczego w Świdwinie woj. koszalińskiego dokonali zemsty na byku, który kopnął jednego z nich — wpompowując mu przez odbyty 10 wiader wody. Byk tego nie przeżył. Sprawcy otrzymali za to rok i półtora roku pozbawienia wolności. („Wybrzeże”).

A to ciekawe...

Zdarzało się, że Michał Swietłow pożyczal pieniądze od przyjaciół. Często przy tej okazji cytował powiedzonko: „Pożyczasz cudze pieniądze na jakiś czas, a oddajesz własne na zawsze”. Kiedyś przy takiej okazji stwierdził: Pożyczać trzeba tylko od pesymistów. Od razu wiedzą, że się im nigdy nie odda.

Mieczysław Frenkiel grał w jakiejś sztuce króla. Na scenie król w otoczeniu świty oczekuje przybycia rycerza z ważnymi wieściami. Zwykle rycerz podawał królowi zwinięty pergamin, gdzie — specjalnie dla Frenkiela — wielkimi literami wypisany był tekst, który mistrz czytał. Na którymś spektaklu koledzy zrobili Frenkielowi kawał. Zamienili zapisany pergamin na identyczny, ale czysty. Frenkiel wzięszy jak zwykle pergamin z rąk rycerza, rozwinął go i zdębiał. Nie speszył się jednak. Oddając rozwinęty pergamin rycerzowi, władco spojrzal i powiedział: Zmęczonym, czytaj!

Baśniopisarz Kryłow był bardzo dobrym człowiekiem. Często chwalił słabe wiersze, by tylko nie zrazić autora. Pewnego razu jeden ze słabych talentów zbyt mocno wykorzystał w reklamie wstęp, jakim opatrzył jego książkę Kryłow.

— Widzisz, jak on wykorzystuje twój dobroć — powiedział pisarzowi któryś z przyjaciół — pokazuje, że ty chwalisz jego prace.

— Nie przejmuj się, mój drogi — spokojnie odpowiedział Kryłow — przecież wszyscy wiedzą, że ja piszę baśnie.



FRASZKI

NICI

Gdy nici nas łączą,
dopiero się plączą.

WASY

Gdyby ciotka miała wasy,
to wujaszka by nie było,
bo przecież wąsatą babę —
mieć za żonę nie jest miło.

PROPOZYCJA

Szanuj zieleń —
pisze się do tej pory,
można by pisać:
szanuj wszystkie kolory?

TEŻ PYTANIE

Czym się metr biejący czegoś
różni od metra byłego?

WYSTARCZY...

Wystarczy się nieraz
tylko nie opierać
naciskającemu,
by naciskać nie mógł.

JERZY LESZCZYŃSKI

W poniedziałkowe popołudnie, 30 stycznia br. prowadzimy rozważania na temat pięściarstwa w nowohuckim klubie, kierownik sekcji bokserkiej Hutnika Władysław Florek i niżej podpisany. Odległe to już czasy, kiedy Hutnik boksem słynął, gdy w swojej drużynie posiadał medalistów mistrzostw Europy, wielokrotnych reprezentantów kraju. Wówczas to hutnicy byli czołowym zespołem w kraju z którym liczyli się najwięksi potentaci. Dzisiaj z wielkich nazwisk pozostał jedynie Lucjan Słowakiewicz, trener zespołu. Niestety, wśród podopiecznych nie posiada on zawodników swojej klasy.

Lata świetności sekcja ma poza sobą. Czy zdoła ponownie do nich nawiązać? Jest to marzenie krakowskich kibiców boksu, jednak marsz w górę w najbliższej przyszłości jest mało realny.

12 lutego rozpoczynają się tegoroczne rozgrywki w bokserkich ligach. W III grupie drugiej ligi występować będzie zespół z „Suchych Stawów”. Z jakimi szansami?

Plan gier pierwszej rundy przedstawia się następująco:

- 12. 02 — Avia Świdnik — Hutnik
- 26. 02 — Hutnik — Wybrzeże Gdańsk
- 25. 03 — Gwardia Białystok — Hutnik
- 15. 04 — Hutnik — Górnik Knurów
- 29. 04 — Zagłębie Lublin — Hutnik
- 9. 09 — Szombierki Bytom — Hutnik
- 23. 09 — Hutnik — Górnik Sosnowiec

Druga runda rozpocznie się 7 października. Z II ligi jedna drużyna uzyska awans do ekstraklasy, natomiast trzy zespoły opuszczą ligę.

Przeglądając listę zespołów III grupy drugiej ligi każdy orientujący się w tej dziedzinie sportu widzi jasno, iż Hutnikowi przyjdzie rywalizować z bardzo mocnymi drużyna-

TRUDNO O OPTYMIZM

mi. Szczególnie źle przedstawia się sytuacja kadrowa w sekcji zważywszy na fakt, że zespół w stosunku do poprzedniego sezonu prezentuje się słabiej. Brak w jego składzie przede wszystkim Romana Ślusarczyka, bez wątpienia najmocniejszego punktu drużyny. Ponadto w pierwszej fazie rozgrywek trenerzy nie będą mogli korzystać z usług Żolkiewicza, który zmuszony był poddać się operacji dłoni. Nie ma też w Hutniku Matogi. Zawodnik ten przeniósł się do Koszalinu.

Trudno będzie młodemu zapełnić lukę po tych bokserach. Do najbardziej utalentowanych należą Krzysztof Modras w wadze ciężkiej oraz Artur Przybyłko (lekka) i Jerzy Daniec (lekkopółśrednia). Ponadto nowymi twarzami w drużynie są Tomasz Kucharski (średnia) i Sławomir Potrzebski (piórkowa), obaj z Włocławka. Powrócił także z wojska Stanisław Serwoński (średnia, półciężka).

Można zatem przedstawić całą obecną kadre bokserów Hutnika:

- musza — Mirosław Czarnecki
- kogucia — Mirosław Kaczmarek
- piórkowa — Sławomir Potrzebski
- lekka — Stanisław Libront i Artur Przybyłko
- lekkopółśrednia — Czesław Nadolny, Jerzy Daniec
- półśrednia — Grzegorz Satora
- lekkopółśrednia — Krzysztof Gołoś
- średnia — Henryk Świdorski, Tomasz Kucharski
- półciężka — Henryk Komenda, Janusz Drypa, Stanisław Serwoński
- ciężka — Krzysztof Modras

Na barki tych 15 zawodników spadnie ciężar bronienia II-ligowych pozycji. Bowiem nie ma potrzeby się okłamywać, Hutnik zapewne będzie znajdował się w dolnych rejonach tabeli i wraz z Avią, Wybrzeżem i Szombierkami stanowić będzie dolną strefę tabeli.

Niezbyt to optymistyczne przepowiednie przedsezonowa. Inne niestety być nie mogą. Nie oznacza to oczywiście, że bokserzy działacze klubu nie zdają sobie sprawy z aktualnej sytuacji zespołu. Niestety jedynie na rozeznaniu sytuacji muszą poprzestać. Sport jest obecnie bardzo drogą zabawą. Ściągnięcie do klubu dobrej klasy boksera przekracza obecnie możliwości. Ponadto co lepsi z drużyny rozglądają się za lepszymi płatnymi drużynami. Taka jest rzeczywistość.

W tej sytuacji Hutnik wybrał jedyny możliwy sposób budowy zespołu. Intensywnie szkoli młodzież i na tym odcinku święci niemałe sukcesy. Ponadto penetruje się małe regionalne kluby i z nich pozyskuje adeptów pięściarstwa. Ten kierunek, niewątpliwie słusznych działań jest jednak tylko jednym z elementów budowy klasowej drużyny.

Za 9 dni pierwszy występ bokserów Hutnika w nowym sezonie ligowym. Ciężar zdobywania punktów dla drużyny z „Suchych Stawów” spadnie głównie na rutyniarzy Czarneckiego, Libronta, Gołosa i Komendę. Nie oznacza to oczywiście, że pozostali spełniać będą jedynie rolę statystów.

Liczyć można także na hutniczą młodzież, medalistów spartakiady i reprezentantów kraju juniorów. Niemniej niepokojące jest to, że w lekkich wagach zespół dysponuje tylko po jednym zawodniku i ewentualna kontuzja któregoś z nich może spowodować oddawanie punktów walkowerem. A na to przecież słabszy zespół pozwolić sobie nie może...

JERZY NAGAWIECKI

„GŁOS NOWEJ HUTY” — tygodnik Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina. Redaguje zespół: Andrzej BARSZCZ (redaktor naczelny), Jerzy DANEK (zastępca redaktora naczelnego), Janina DZIURO, Stanisław GAWLIŃSKI (fotoreporter), Romualda JAROCKA-NOWAK, Jerzy NAGAWIECKI, Bronisława KUFEL-WŁODKOWA (p. o. sekretarz redakcji), Henryka ROSIEK (kierownik działu miejskiego), Magdalena RUSEK, Adam ŚWIDA i Mieczysław BAK (redaktor techniczny).

Adres redakcji: 30-969 Kraków, Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne bud. „S”, pok. 113. Telefony: sekretariat, redaktor naczelny 44-28-99 i przez centralę HiL 44-46-66, 44-98-66, 44-95-00 wewn. 48-11 — redaktor naczelny, 62-97 — zastępca redaktora naczelnego, 47-69 — sekretariat odpowiedzialny, 44-88 — publiczność.

Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PKR” Kraków, ul. Wiślna 2. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „PKR” w Krakowie, Al. Pokoju. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Wygrali lepsi, ale...

Punkty wypuszczone z ręki

Siatkarski zespół Stali Stocznia Szczecin jest drużyną której należy wróżyć wiele sukcesów. Ich wysoka pozycja w tabeli nie dla wszystkich jest niespodzianką. Wprawdzie szczecinianie to ligowy beniaminek, jednak zespół ten, od kilku lat grający w tym samym składzie, posiada kilku wybitnie utalentowanych graczy, reprezentantów kraju i stanowi zagrożenie dla najlepszych.

**HUTNIK — STAL STOCZ-
NIA SZCZECIN 2—3 (4, —11,
—3, 13, —16).**

Hutnik: Jurek, Kołodziejcki, Lewicki, Kowal, Grzybowski, Szczerbik oraz Jabłoński, Szcurek, Szerszeń, Topór.

Zaczęło się jak zawsze od... rozgrzewki. Była to swoista „demonstracja siły” w wykonaniu gości. Zbicia na pierwszy mecz, po których piłka odbijała się od sufitu, nakazywały więcej szans na końcowy sukces dawać Stali. Pierwszy set i szybka wygrana Hutnika, głównie dzięki znakomitej zagrywce, niejako podważył umiętności szczecinian. Z upływem czasu jednak ich dobra gra wzięła górę. Główne atuty gości to mocny, precyzyjny atak. Był on wynikiem sporych umiejętności głównie Wojdygi, co w równej mierze wspanialej grze rozgrywającego Borówko. Z satysfakcją oglądało się grę tego ostatniego, szczególnie dlatego, iż w zespole gospodarzy właśnie z obsadzeniem tej pozycji są największe trudności.

Piąta partia miała służyć zwycięzcy. Była ona „meczem” samym w sobie. Zaczęło się pomyślnie dla Hutnika. Pro-

wadzenie 8—3 i 10—6 niejako zapowiadało końcowy sukces. Emocje narastały. Teraz z kolei Stal górą zrobiło się 10—13. Kolejny zryw gospodarzy, ponowne prowadzenie miejscowych 14—13, 15—14 i 16—15.

Wystarczyły później dwa błędy, Lewicki atakował w aut, by goście po drugim setbołu odnieśli końcowy sukces.

W drużynie Hutnika na najwyższe noty zasłużył Ryszard Jurek.

HUTNIK — AZS OLSZTYN 1—3 (—8, 12, —10, —8). Hutnik: Kołodziejcki, Jurek, Lewicki, Szerszeń, Kowal, Topór oraz Szczerbik, Jabłoński.

Po sobotnich emocjach, w niedzielnym meczu krakowianie chyba odczuwali zmęczenie i zagraли znacznie słabiej. Zdecydowane i zasłużone zwycięstwo olsztynian przyszło im stosunkowo łatwo. Najlepsi w Hutniku Kołodziejcki i Jurek.

6. Hutnik 15 11 4 20—27
7. Beskid 14 11 3 15—26
8. Resovia 13 11 2 15—29
9. Avia 12 11 1 12—30
10. Resursa 12 10 2 8—26

W najbliższych meczach Hutnik zmierzy się na wyjazdach z Avią i Resovią.



Hutnik — Stal Stocznia. Na zdjęciu w ciemnych kostiumach od lewej Jurek, Grzybowski i Szczerbik. Foto: STANISŁAW GAWLIŃSKI

D. Kobędza mistrzynią Polski!

W Zabrzu z udziałem ponad 400 zawodniczek i zawodników odbyły się lekkoatletyczne halowe mistrzostwa Polski juniorów. W zawodach tych, których poziom należy uznać za przeciętny, bardzo dobrą formę wykazała zawodniczka Hutnika — Dorota Kobędza. Wygrała ona konkurencję skoku wzwyż wynikiem 180 cm.

W koszykarskich ligach

Zwycięski remis w Katowicach

Miniona seria rozgrywek w grupie „A” II ligi koszykarzy była bardzo istotna dla układu czelówki tabeli. Wicelider, katowicki Baildon podejmował lidera, drużynę z Nowej Huty. Kibice Hutnika bardzo obawiali się tych spotkań. Dwupunktowa przewaga w tabeli hutników mogła zostać zniwelowana. Do tego jednak nie doszło. Katowicki dwumecz zakończył się remisowo, a więc... sukcesem podopiecznych trenera Marcina Kasperca. W dalszym bowiem ciągu krakowianie zachowali dotychczasowy dystans do wicelidera. Zważywszy na dodatkowy fakt, iż trzeci zespół rozgrywek, warszawska Polonia, straciła kolejny punkt w spotkaniu w Rudzie Śląskiej, należy stwierdzić, iż ostatnia kolejka ligowa, jej rozstrzygnięcia, bardzo Hutnikowi odpowiada. Kolejny krok na drodze do ekstraklasy został wykonany.

BAILDON KATOWICE — HUTNIK 67—62 (32—36) i 66—78 (40—42). Punkty dla krakowian uzyskali: Paluch 16 i 24, Mielec 12 i 17, Matysiak 12 i 12, Czaja 2 i 17, Klimeczyk 8 i 8 i Biliński 12 i 10.

Zespół z „Suchych Stawów” był bliżej osiągnięcia pełni szczęścia. Przez cały czas sobotniego spotkania gra była wyrównana. Do przerwy prowadził Hutnik, a na minutę przed końcem spotkania na tablicy widniał wynik 61—60. Końcówka należała jednak do katowiczian.

Drużyna z Nowej Huty w rewanżu nie popełniła już błędów z dnia poprzedniego. Cały czas, dzięki znakomicie grającym Paluchowi i Matysiakowi goście utrzymywali przewagę i w konsekwencji wyraźnie wy-

grali. Należy ponadto podkreślić wysoką skuteczność Palucha.

W najbliższych meczach Hutnik podejmować będzie na własnym parkiecie kolejno Siarkę Tarnobrzeg i Pogon Prudnik. W tym czasie Baildon będzie grał mecze na wyjazdach z Polonią i Rozwojem Katowice.

W drugiej lidze kobiet w grupie „A” — nihil novi. Przewodzące drużyny Stali Brzeg i Hutnika zgodnie pokonały rywali i nadal prowadzą stawce drużyn. W grupie tej sytuacja wydaje się być klarowna, a pozycje dwóch pierwszych drużyn — niezagrożone.

HUTNIK — AZS LUBLIN 83—62 (39—31) i 79—49 (35—22). Punkty dla krakowianek zdobyły: Ciepicha 13 i 13, Kwiatkowska 14 i 11, Nowotnik 19 i 8, Kokoszka 6 i 19, Suda 17 i 4, Semper 3 i 2, Krzemieńska — i 10, Szuknik 4 i 4, Burek 2 i 2, Długosz 0 i 2.

Drużyna gości w pierwszym spotkaniu stawiała nadspodziewanie duży opór. Długimi okresami gra była wyrównana. Na taki obrót spraw wpływ miała postawa podopiecznych trenera Macieja Starowicza. Widoczne jest coraz bardziej, iż drużyna zmieniła cykl treningowy tak, by dostosować go do walki w spotkaniach barażowych o I ligę. To musiało się odbić na płynności gry. Niemniej oba zwycięstwa przysły stosunkowo łatwo i trener miał i tym razem okazję sprawdzić wszystkie swoje zawodniczki.

Druga runda u piłkarzy ręcznych

Na pierwszy ogień — Stal

Po dość długiej przerwie, piłkarze ręczni ekstraklasy rozpoczynają drugą rundę rozgrywek, Hutnicy rozpoczną ją spotkaniami we własnej hali z mielecką Stalą.

Zajmujący na półmetku rozgrywek trzecie miejsce Hutnik będzie zdecydowanym faworytem w pojedynku z jednym z najsłabszych zespołów ekstraklasy. Trudno nawet „planować” sensacje w najbliższych meczach podopiecznych trenera Andrzeja Wiśniewskiego.

Hutnik rywalizuje w bieżących rozgrywkach o trzecią lokatę w tabeli. Ta wysoka pozycja jest w zasięgu możliwości drużyny. Najgroźniejszymi konkurentami w walce o nią będą zespoły Śląska Wrocław i Pogoni Zabrze. Z obydwoma rywalami Hutnik grać będzie na wyjazdach. Tylko mądra, rozsądna w przemyślny sposób prowadzona gra może sprawić, że założony cel zostanie osiągnięty.

Hutnik — Stal Mielec. Sobota — godz. 17, niedziela — godz.



Koszykarski pojedynek. O piłkę z zawodniczką AZS-u Lublin walczą Niżnik i Ciepicha. Foto: STANISŁAW GAWLIŃSKI

● tenis stołowy

Grupa I: ZB — ZM 1—4, OOC — p-67 3—2 ZM — OOC 3—2; Grupa II: STJ — TE 0—5, ZT — P-96 4—1; Grupa III: DE — ZK 0—5, DT — HPR 0—5, Grupa IV: ZS — ZR 2—3, ZW — ZR 5—0, ZW — ZG 3—2. — ZW 5—0 Do fi-

XXXI SPARTAKIADA PRACOWNIKÓW HIL

nałowej czwórki zakwalifikowały się już zespoły ZM i ZW

● koszykówka

Grupa I: ZS—ZK 0—20 v. o. TE — DT 49—22, HPR — P-96 50—25; Grupa II: ZB — ZW 66—9, ZM — OOC 58—22. W poszczególnych grupach prowadzą drużyny TE i ZM.

Zarząd Fabryczny TKKF ZSMP informuje pracowników HIL, że II seria „rzutu lotką” odbędzie się w dniu 8. 02. 1984 r. o godz. 14.30 w sali tenisowej DMR, natomiast „turling” w dniu 15.02 br. o godz. 14.30 na lodowisku KS Hutnik.

Halowy turniej amatorów

Zarząd Wojewódzki TKKF wspólnie z redakcją „Echa Krakowa” organizują piłkarski turniej halowy dla niestowarzyszonych. Do zawodów zgłosiły się 32 drużyny a przeprowadzone zostaną one systemem pucharowym.

Impreza odbędzie się w hali Wandy przy ul. Bulwarowej w najbliższą sobotę i niedzielę o godz. odpowiednio 12 i 13.30. Należy sądzić, że kibiców nie braknie.